



Iława. Mundurowi sprawdzali, czy w markecie nie ma bomby

data aktualizacji: 2019.01.31



Fałszywy alarm bombowy w środę postawił na nogi policję praktycznie w całym kraju. Funkcjonariusze odwiedzali markety sieci Kaufland, bo z informacji przekazanej anonimowo za pośrednictwem poczty elektronicznej wynikało, że właśnie w sklepie pod tym szyldem, ale niewskazanym dokładnie, został podłożony ładunek wybuchowy.

Jak dowiadujemy się w Komendzie Powiatowej Policji w Iławie, zgłoszenie o rzekomym podłożeniu bomby w Kauflandzie wpłynęło do Straży Miejskiej w Poznaniu. Był to anonimowy e-mail, w którym nie wskazano dokładnie, o którą placówkę tej sieci chodzi.

Dlatego ewakuację zarządzono w wielu marketach. Takie sytuacje miały miejsce m.in. w Cieszynie, Włocławku, Suwałkach, Poznaniu, Wałbrzychu, czy Kaliszu. W Iławie klienci nie musieli przerywać zakupów, a kasjerki- pracy, ale policja sprawdziła, czy w sklepie na Wyszyńskiego jest bezpiecznie. Nasi Czytelnicy przed godziną 18:00 widzieli na parkingu dwa oznakowane policyjne radiowozy. Z ich relacji wynika, że funkcjonariusze nie używali nawet sygnałów świetlnych, więc obecność policyjnych pojazdów na parkingu nie wzbudziła większego zainteresowania, czy niepokoju.

- Nie stwierdzono zagrożenia - mówi Lidia Śliwińska z iławskiej policji. - Jeśli chodzi o przeprowadzenie ewakuacji, to aby ją zarządzić, muszą zostać spełnione określone warunki. W Iławie takie okoliczności nie zaistniały, ale dalszych szczegółów nie mogę ujawnić.